

Sygn. akt III AUa 129/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SA Teresa Czekał (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Lublinie

sprawy B. K.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego

o rozłożenie na raty należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

na skutek apelacji wnioskodawcy B. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 3 grudnia 2012 r. sygn. akt VII U 1845/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 129/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w L., powołując się na art. 68 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz.U. 2006 r., Nr 139, poz. 992 ze zm.), odmówił B. K. rozłożenia na raty jego zadłużenia wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu, powiększonych o 5 % opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od grudnia 1994 r. do kwietnia 2004 r. w kwocie 8.269,34 zł i za okres od stycznia 1995 r. do kwietnia 2004 r. w kwocie 42.801,47 zł.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się rozłożenia na raty jego zadłużenia, powołując się na swoją trudną sytuację materialną.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie, argumentując, że sytuacja finansowa i zdrowotna ubezpieczonego nie stanowi szczególnie uzasadnionego przypadku, o którym mowa w art. 68 powołanej ustawy, uzasadniającego rozłożenie zadłużenia na raty.

W toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy ustalił, że B. K. w okresie od 1994 r. do 2004 r. nie wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego na rzecz syna J. K. w wysokości 130 zł miesięcznie oraz na rzecz syna S. K. i córki P. K. w kwocie po 400 zł miesięcznie. Świadczenia na rzecz dzieci ubezpieczonego wypłacane były ze środków Skarbu Państwa - funduszu alimentacyjnego, w związku z czym powstało zadłużenie ubezpieczonego wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego, powiększone o 5% opłatę na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od grudnia 1994 r. do kwietnia 2004 r. w kwocie 8269,34 zł oraz za okres od stycznia 1995 r. do kwietnia 2004 r. w kwocie 42.801,47 zł.

B. K. jest z zawodu ślusarzem, utrzymuje się z emerytury w wysokości 1863,49 zł. Od 1993 r. nie pracował stale, a jedynie dorywczo. Jest rozwiedziony, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z T. W., matką jego dwojga dzieci, która otrzymuje emeryturę w wysokości 699,47 zł. Obecnie B. K. nie ma nikogo na utrzymaniu, dzieci są dorosłe. Wnioskodawca posiada rzeczy ruchome o wartości 5000 zł, nie posiada nieruchomości ani oszczędności. Uiszcza miesięcznie opłaty w wysokości 500 zł oraz spłaca zobowiązanie w kwocie 1800 zł w ratach po 100 zł. Nie korzysta z pomocy społecznej. Wnioskodawca cierpi na niedosłuch i okresowe zatkanie ucha prawego. W 2011 r. wymagał okresowych kontroli i płukania uszu. Ponadto leczy się neurologicznie z powodu zwyrodnienia kręgosłupa, cierpi na długowzroczność. Konkubina wnioskodawcy leczy się ginekologicznie i onkologicznie.

Decyzją Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w L. z dnia 27 kwietnia 2010 r. należność wnioskodawcy wobec funduszu alimentacyjnego w łącznej wysokości 11.340 zł, rozłożona została na 113 rat miesięcznych po 100 zł i 114 rat po 20 zł, począwszy od maja 2010 r. Należności te egzekwowane są w postępowaniach KMP 925/94 i KMP 972/94 prowadzonych przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, poprzez zajęcie emerytury wnioskodawcy w kwocie 1118,09 zł. Do wypłaty pozostaje wymienionemu 432,69 zł.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2010 r., sygn. akt VIII U 761/10 Sąd Okręgowy w Lublinie rozłożył zobowiązanie ubezpieczonego za okres od czerwca 1996 r. do kwietnia 2004 r. na 16 rat miesięcznych po 800 zł, natomiast za okres od czerwca 1995 r. do kwietnia 2004 r. na 57 rat miesięcznych po 800 zł. Na tej podstawie decyzją z dnia 12 lipca 2010 r. Prezes ZUS ustalił układ ratalny na okres od lipca 2010 r. do lipca 2016 r. Jednocześnie, na wniosek Prezesa ZUS, postępowania egzekucyjne wobec ubezpieczonego zostały zawieszona, przy czym komornik sądowy przekazał dniami 9 września 2010 r. i 4 października 2010 r. tytułem należności ZUS kwoty 640,96 zł i 1.001,82 zł 1, które zaliczono na poczet układu ratalnego. Wnioskodawca nie dokonał żadnej dobrowolnej wpłaty w ramach układu, w związku z czym układ uległ zerwaniu, a komornik sądowy podjął postępowania egzekucyjne.

W oparciu o ustalone powyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie B. K. od decyzji Zakładu z dnia 9 stycznia 2012 r. nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie tego Sądu nie można uznać, że wnioskodawca znajduje się w szczególnych okolicznościach, o których mowa w art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, uzasadniających rozłożenie spłaty jego zadłużenia na raty. Sytuacja materialna wnioskodawcy jest trudna, lecz uzyskuje on stały dochód w postaci emerytury, nie ma nikogo na utrzymaniu, ani pod stałą opieką. Trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia zresztą od obowiązku łożenia na potrzeby dzieci. Mając troje dzieci na utrzymaniu B. K. powinien był podjąć tym większe starania o znalezienie nowej, stałej pracy, tymczasem po utracie stałej pracy w 1993 roku (był wówczas w wieku 44 lat) do dnia dzisiejszego nie podjął stałej pracy, z czasem przestał też zarabiać dorywczo. Tej długotrwałej beczynności w żaden sposób nie wyjaśnił. Ubezpieczony nie wykazał też, by cierpiał na poważne choroby, wymagające skomplikowanego, czy kosztownego leczenia, bądź powodujące niezdolność do pracy. Sąd podkreślił, że konieczność spłaty zadłużenia wnioskodawcy jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego względem swoich dzieci, które nie były w stanie utrzymać się samodzielnie. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw do przyjęcia, by w razie

uwzględnienia odwołania, wnioskodawca miał dokonywać dobrowolnie spłat zadłużenia. Sąd Okręgowy w sprawie VIII U 761/10 rozłożył jego zobowiązanie na raty, lecz ubezpieczony nie uiścił żadnej z rat.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu z dnia 9 stycznia 2012 r. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Odnośnie zawartego w odwołaniu wniosku o częściowe umorzenie należności w kwocie 30.000 zł Sąd wskazał, że został on rozpoznany przez (...) - Oddział w L. decyzją za dnia 30 stycznia 2012 r.

Apelację od tego wyroku wywiódł B. K. podnosząc, że wyrok jest krzywdzący. Autor apelacji stwierdził, że nie miał szansy wywiązania się z układu ratalnego, ponieważ raty ustalone tym układem wynosiły 800 zł miesięcznie, a ubezpieczony, poza zadłużeniem w ZUS, spłacał wówczas jeszcze inne zobowiązania. W ocenie apelującego obecnie powinno zostać jedno zadłużenie, ponieważ syn S. i córka P. zrzekli się należności głównych z odsetkami. Dodał, że należności naliczono z nadwyżką, dokonując egzekucji kosztów bez ich wcześniejszej weryfikacji, zostały one bowiem ustalone jeszcze kilka lat po zakończeniu przez dzieci nauki. Wskazał, że pracował ponad 30 lat, lecz obecnie z uwagi na wiek nie jest w stanie podjąć pracy, a jego partnerka jest chora i koszt leków sięga 200 – 300 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw i z tych względów podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne, poczynione przez ten Sąd, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CUN 423/97 OSNC Nr 3 z 1999 r., poz. 60).

W pierwszej kolejności podnieć należy, że w świetle art. 133 § 1 k.r.o. to na rodzicach spoczywa obowiązek alimentacyjny wobec dzieci. Świadczenia alimentacyjne wypłacane uprawnionym z funduszu alimentacyjnego są jedynie kredytowane przez Państwo za osoby, które samodzielnie nie regulują alimentów. W konsekwencji osoby zobowiązane stają się dłużnikami Skarbu Państwa, muszą się zatem liczyć z obowiązkiem zwrotu tych kwot. Dyspozycja art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. - Dz.U. 2006r., Nr 139, poz. 992 ze zm.) pozwala wprowadzić na umorzenie, rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów. Niewątpliwie jednak regulacja ta posiada wyjątkowy charakter, jako że przewiduje nadzwyczajne ulgi w spłacie długu alimentacyjnego, co następuje kosztem uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie "szczególnie uzasadnione przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną" musi być więc interpretowane ściśle, co oznacza, że ingerencja w wysokość dokonywanych potrąceń i ich ewentualne zmniejszenie nie może mieć miejsca w każdym przypadku trudnej sytuacji rodzinnej, czy zdrowotnej osoby zobowiązanej, lecz dotyczy sytuacji wyjątkowych, niezależnych od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulega tak istotnemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a ponadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, że szczególnie uzasadnione przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną" to te, które mają charakter losowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II UK 133/11, baza informacyjna LEX nr 1168184; z dnia 3 lutego 2010r., I UK 270/09, baza informacyjna LEX nr 5857296; z dnia 6 sierpnia 2008 r., II UK 359/07, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarówno okoliczności dotyczące stanu zdrowia B. K., jak też jego sytuacji rodzinnej nie stanowią takiego właśnie przypadku losowego, dlatego też Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż w przypadku wnioskodawcy brak jest podstaw do zastosowania art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Odnośnie sytuacji zdrowotnej B. K. wskazać należy, że z przeprowadzonego w tej sprawie postępowania dowodowego wynika, iż cierpi on na niedosłuch prawego ucha i okresowe zatkanie ucha prawego oraz przechodzi okresowe kontrole lekarskie i płukanie ucha. Ponadto leczy się u neurologa z powodu schorzenia kręgosłupa i nosi okulary. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że stan zdrowia ubezpieczonego, oceniany przede wszystkim na moment wydania zaskarżonej decyzji, uniemożliwia mu wykonywanie jakiegokolwiek zatrudnienia. Opisana sytuacja

zdrowotna wnioskodawcy nie należy zatem do szczególnie uzasadnionych przypadków. Dodatkowo podnieść należy, że wnioskodawca nie jest osobą w podeszłym wieku, ma bowiem ukończone 63 lata, zatem wbrew wywodom zawartym w apelacji, nie można uznać, że jego wiek uniemożliwia mu podjęcie jakiegokolwiek pracy, choćby dorywczej.

Również sytuacja rodzinna ubezpieczonego nie mieści się w zakresie dyspozycji art. 68 ust 1 omawianej ustawy. B. K. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z konkubiną T. W., która otrzymuje emeryturę w wysokości 699,47 zł. Wnioskodawca nie ma nikogo na utrzymaniu, otrzymuje emeryturę w wysokości 1863,49 zł, z której comiesięcznie potrącana jest kwota 1118,09 zł z tytułu zadłużenia wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Konkubina ubezpieczonego leczy się ginekologicznie i onkologicznie. Ubezpieczony ponosi miesięcznie standardowe koszty utrzymania w kwocie 500 zł oraz wydatkuje kwotę 100 zł tytułem spłaty zobowiązania zaciągniętego wobec osób fizycznych w wysokości 1800 zł, ponadto deklaruje, że około 200 – 300 zł wydaje miesięcznie na leki. Nie korzysta z pomocy społecznej.

Wprawdzie sytuacja majątkowa wnioskodawcy jest trudna, jednakże przy stałym źródle dochodu w postaci emerytury, braku osób pozostających na jego utrzymaniu, ma on realną możliwość bieżącego spłacania swoich należności bez narażenia siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Jednocześnie przy uwzględnieniu jego wieku i kwalifikacji zawodowych (ślusarz) oraz rokowań zdrowotnych, wnioskodawca ma perspektywy poprawy swojej sytuacji materialnej, może bowiem podjąć pracę, choćby dorywczą. Reasumując stwierdzić należy, że sytuacja finansowa, zdrowotna czy rodzinna B. K. nie jest tak zła, aby uzasadniała twierdzenie o niemożności spłacenia należności względem funduszu alimentacyjnego, przede wszystkim zaś brak jest podstaw do przyjęcia, że stan ten będzie trwały, to znaczy, że w dającej się przewidzieć przyszłości odwołujący nie będzie w stanie w żadnym stopniu regulować swojego długu.

Przy ocenie obecnej sytuacji wnioskodawcy nie można też pominąć okoliczności, iż dotychczas B. K. nie czynił starań w kierunku zmniejszenia długu. Pomimo ciężącego na nim obowiązkułożenia na utrzymanie trójki jego dzieci, przez 20 lat nie podjął stałej pracy. Co więcej, sam ubezpieczony w toku postępowania sądowego w sprawie o sygn. akt VIII U 761/10 przyznał, że sam również utrzymywał się z alimentów na dzieci wypłacanych ze środków funduszu alimentacyjnego, zasądzonych na rzecz jego obecnej partnerki (wyjaśnienia wnioskodawcy - k. 23 a.s. o sygn. VIII U 761/10). Obecna sytuacja materialna wnioskodawcy nie jest więc rezultatem żadnego zdarzenia losowego, lecz wynika z dotychczasowej biernej postawy wnioskodawcy w zapewnieniu swojej rodzinie środków utrzymania, co nie może być premiowane poprzez zastosowanie wobec niego ulg przewidzianych w art. 68 ust 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Byłoby to również niezasadne wobec faktu, że zobowiązany nie wykazał dotąd woli dobrowolnego zwrotu zadłużenia, nawet wówczas, gdy Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt VIII U 761/10 rozłożył jego zobowiązanie na raty. B. K. nie spłacił bowiem żadnej z rat. Trudno więc w tej chwili uznać, że przy ponownym rozłożeniu zadłużenia na raty będzie się wywiązywał z obowiązku jego spłaty. W tym stanie rzeczy rozłożenie przedmiotowych zobowiązań na raty nie mogło mieć miejsca.

Na marginesie należy podnieść, że kwota potrącenia ze świadczenia ubezpieczonego jest zgodna z prawem. Art. 140 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) przewiduje, że maksymalna wysokość, do której można dokonywać potrąceń należności egzekwowanych na zaspokojenie należności alimentacyjnych nie może przekraczać 60 % świadczenia. Przy tym suma pozostała po potrąceniu nie może być niższa, niż wynikająca z limitu ustalonego w art. 141 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy (50 % kwoty najniższej emerytury lub renty - zależnie od rodzaju pobieranego świadczenia). W rozpoznawanej sprawie kwota potrącenia nie przekracza granic wyznaczonych dyspozycją art. 140 ust. 1 pkt 1 i wysokości kwoty świadczenia wolnej od egzekucji określonej w art. 141 ust. 1 pkt 1 lit a tej ustawy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, zaś autor apelacji nie przedstawił żadnej argumentacji podważającej jego trafność. Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.